

General Suharto zapowiada dalszą „czystkę”

W depeszy z Djakarty korespondent Reutera przytacza nowe oświadczenie gen. Suharto na temat dalszej „czystki” w administracji i w armii. Suharto zamierza tępić korupcję w administracji państwowej, a równocześnie ścigać dalej sympatyków komunizmu.

Rzecznik Kogam (dowództwa akcji „mładzienia” Malajzji) powiedział ostatnio, że Indonezja jest gotowa do „fizycznej konfrontacji” z Malajzją, ale wolałaby rozwiązanie problemu w drodze rokowań.

W czwartek rozeszła się wieść, że z Indonezyjskiej Partii Narodowej został usunięty jej dotychczasowy przewodniczący Ali Sastroamidjojo, były premier i ongiś bliski współpracownik prezydenta Sukarno. (PAP)

Nasza pogodynia

Chłodny początek maja Większe ocieplenie w 3 dekadzie

Bardzo podobny do roku bieżącego był rok 1908. Na tym podobieństwie dotychczasowego przebiegu pogody oparł się meteorologowie swoje przewidywania na maj. Oczywiście nie obeszło się bez pomocy „mózgu elektronowego”, który wykonał podstawowe obliczenia różnych danych z dziedziny ciśnienia, temperatury itp.

W rezultacie prognozy na maj przewidują, że średnia temperatura tego miesiąca oraz suma opadów będą raczej w normie 100-letniej. Te normy wynoszą: średnia temperatura miesięczna plus 14 st. a suma opadów ok. 50 mm.

W 1 dekadzie zapowiada się pogoda chłodna, z zachmurzeniem umiarkowanym, przejście wo wzrastającym i niewielkim opadami. Temperatura w dzień od 10-15 st. a w nocy od zera do plus 5 st. Wiatry przeważnie północno-zachodnie.

W 2 dekadzie nastąpi ocieplenie i większa poprawa pogody. Przeważać ma zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych skłonność do burz i przelotnych opadów pochodzenia burzowego. Wzrost temperatury dziennej do 15-20 st. a w nocy od 6 do 10 st. Wiatry zmienne z przewagą zachodnich.

Większe ocieplenie spodziewane jest w 3 dekadzie. Temperatura ma wzrosnąć do 25 a nawet więcej stopni. W nocy spadać będzie do ok. 10-15 st. zachmurzenie będzie umiarkowane z przelotnymi opadami pochodzenia burzowego. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich.

Meteorologowie podają dodatkowe dane charakteryzujące pogodę majową. Np. ilość dni z temperaturą maksymalną wyższą od 20 st. ma być ok. 12 dni chłodniejszych z temperaturą minimalną od plus 5 st. ok. 8.

Stany wód w rzekach utrzymać się będą na poziomie wód średnich. W połowie

Z obrad Sesji WRN

Dokończenie ze str. 1

przeciwpożarowych. Wielkopolska otrzymała w latach 1966-70 10 procent całej produkcji krajowego sprzętu przeciwpożarowego. Jednak zdaniem ministra planowane tempo rugowania słomianych strzech w województwie jest zbyt wolne. Na zlikwidowanie ostatniej strzechy trzeba by czekać aż 186 lat (!) podczas gdy plany innych województw, bardziej „słomianych” niż nasze, przewidują uporanie się z tym problemem jeszcze za życia naszego pokolenia.

W drugim punkcie obrad Sesja zajmowała się oceną wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1965. (pch)

Makarios do ZRA

Oficjalny dziennik kairski „Al-Ahram” podał w czwartek do wiadomości, że prezydent Cypru — Makarios, złoży w lipcu wizytę oficjalną w Zjednoczonej Republice Arabskiej. (PAP)

I miejsce i Sztandar dla poznańskiej DOKP

Nowy dworzec w Ostrowie

Dokończenie ze str. 1
ZZK E. Ślusarek zasiadli m. in. minister komunikacji P. Lewiński, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Szydłak, przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu F. Szczerba i inne osobistości z Poznania, województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Po przemówieniu powitalnym dyrektora OKP E. Rejka, głos zabrał minister P. Lewiński. W serdecznych słowach podziękował on kolejarzom okręgu poznańskiego za ich trud

i wysiłek w codziennej pracy i złożył im serdeczne gratulacje z okazji zdobycia przez DOKP Poznań I miejsca w współzawodnictwie międzyrejonowym.

Minister w towarzystwie przewodniczącego ZG ZZK E. Grochala wręczył przedstawicielom Poznańskiemu sztandarze i Rada Ministrów i ZG ZZK dla najlepszego okręgu w kraju. Wręczone zostały również sztandary i proporce dla poszczególnych oddziałów i przedsiębiorstw.

W części artystycznej wystąpił artysta Opery i Operetki Poznańskiej oraz amatorskie chóry kolejarzy.

W godzinach porannych minister P. Lewiński w towarzystwie sekretarza KW J. Gąwryśla i dyrektora OKP w Poznaniu E. Rejka, przybył do Ostrowa, aby wziąć udział w uroczystym otwarciu nowego dworca. Na wiecu, który odbył się na placu przed nowym dworcem, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich Ostrowa, podkreślali w swoich wystąpieniach duży wysiłek kolejarzy, którzy systemem gospodarczym potrafili urządzić tak piękny obiekt. Przecięcia wstęgi dokonał min. P. Lewiński, który następnie oprowadzany przez głównego projektanta mgr. inż. K. Serowskiego z Biura Projektów Kolejowych w Poznaniu, zwiedził dworzec.

Przy jego budowie pracowali wiele przedsiębiorstw kolejowych. Głównym wykonawcą

był Oddział Robót Drogowych w Ostrowie. W budynku nowego dworca mieszczą się komfortowo wyposażone: restauracja, bar z nowoczesnym zapleczem gospodarczym; kawiarenka, świetlica dworcowa, obszerny hol, poczekalnia, przechowalnia bagażu itp. Całość architektoniczna, w której przeważają beton, aluminium, płyty marmurowe, jasne tynki, szkło przedstawia się niezwykle efektownie. Nowy dworzec jest bardzo ładny, i — co najważniejsze — ma dobre rozwiązania funkcjonalne. Koszt wszystkich robót wykonanych sposobem gospodarczym wynosi około 7,5 mln. zł. Dzięki wysiłkowi i ofiarności kolejarzy wzięła poznańska mieszkająca Ostrowa zyskała nowoczesny obiekt będący piękną wizytówką tego uprzemysłowionego miasta. (st)

Poznańscy łącznościowcy najlepsi w kraju

Z udziałem ministra łączności Zygmunta Moskwy odbyła się wczoraj w sali Domu Techniki uroczysta akademia z okazji tegorocznych obchodów Święta Pracy. Podczas akademii wręczono sztandary przechodnie Ministra i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Łączności za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie pracy w drugim półroczu 1965 roku.

Otrzymały je Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Poznaniu i Dworcowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Poznań nr 2, najlepsze w kraju. Do uzyskania tak korzystnych efektów współzawodnictwa przyczyniła się zarówno postawa załóg obu przedsiębiorstw jak i współpraca z Głównym Urzędem Telekomunikacyjnym w zakresie podnoszenia kwalifikacji pracowników w obsłudze nowych urządzeń automatycznych centrali telegraficznej. (wa)

Nowy sabotaż plemienia Naga

W środę rano członkowie plemienia Naga w Indii dokonali nowego sabotażu i wykołeli pociąg towarowy w Asam w rejonie Tinsukia-Mariani. Jest to już trzeci sabotaż w tym rejonie w ostatnim tygodniu. Poprzednio podłożono bomby w dwóch pociągach pasażerskich. W wyniku tych zamachów, około 100 osób poniosło śmierć. (PAP)

0 sprawach lecznictwa Wielkopolski

Wczoraj odbyła się w Pałacu Kultury narada wojewódzkiego aktywności służby zdrowia, która stanowiła zakończenie trzydniowych obrad wyjazdowego kolegium Ministerstwa Zdrowia. Oprócz kierowników powiatowych wydziałów zdrowia, przybyli na nią: inspektorzy sanitarni, dyrektorzy szpitali, kierownicy przychodni oraz posłowie, zajmujący się sprawami lecznictwa.

W obradach kolegium uczestniczyli również wiceminister zdrowia, prof. dr Jan Kostrzewski.

Referat o głównych zadaniach służby zdrowia na najbliższe lata wygłosił kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, dr St. Bieńka.

W przerwie obrad poprosił minister J. Kostrzewski o ocenę dotychczasowych obrad i wizytacji. Minister zwrócił m.in. uwagę na fakt, że woj. poznańskie — mimo skromnej w porównaniu z innymi województwami bazy, może się dziś poszczycić wieloma osiągnięciami w dziedzinie służby zdrowia, stającymi się na pierwszym miejscu w kraju.

Np. ustawienie organizacyjnej lekarzy — zwłaszcza na wsi, gdzie liczba chorych w rejonie równa jest wskaźnikom do celowym — może być wzorem dla reszty kraju. Poważnym sukcesem wielkopolskiej służby zdrowia jest również opanowanie sytuacji w zakresie chorób zakaźnych i gruźlicy, a także duże osiągnięcia w dziedzinie stanu sanitarnego, przede wszystkim na wsi (największy postęp w kraju).

Na tym tle niepokojąco jednak przedstawiają się pewne niedociągnięcia. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim braki kadrowe (pod względem

„Widmo swastyki”

W środę odbył się w Ludwigsburgu pogrzeb zbrodniarza wojennego generała Sepp Dietricha, b. szefa osobistej gwardii Hitlera, „Obergruppenführera”, dowódcy VI armii pancerniej „Waffen SS”, który zmarł w wieku 74 lat w ubiegłą środę na atak serca. Pogrzeb zainicjował się w wielką manifestację pogorobowców SS, którzy w liczbie 5000 przybyli z całego terenu Republiki Federalnej i Austrii. Trumnę niosło na ramionach 6 „kawalerów krzyża żelaznego”. SS-mani odśpiewali hymn SS.

W pogrzebie „oficjalnie” nie uczestniczyła Bundeswehra, ale wśród „żołnierzy” znaleźli się żołnierze i oficerowie w mundurach Bundeswehry. Mówcy prześcigali się w pochwałach na cześć zmarłego. B. generał SS Wilhelm Bittrich oświadczył, że obecność na uroczystości tak licznych przyjaciół i towarzyszy Dietricha świadczy o „zachowaniu wierności”.

Ksiądz katolicki, dziekan Joseph Zoerlein, podkreślił, że Dietrich otoczony był „miłością i szacunkiem”, chociaż „miał również wrogów”. Wśród mówców nie zabrakło przedstawicieli związku żołnierzy niemieckich, b. lotników Luftwaffe, działaczy neofaszystowskiej partii NPD. (PAP)

liczby lekarzy, przypadających na 10 tys. mieszkańców, stojmy na jednym z ostatnich miejsc w kraju), a także poważne niedostatki w sprzęcie medycznym i gospodarczym szpitali i przychodni, do czego rady narodowe nie przykładały dotąd należytej wagi. Prof. J. Kostrzewski wspominał również o tym, iż wizytacje kolegium potwierdziły pewne niedociągnięcia w dziedzinie opieki społecznej, m.in. nie wykorzystywano funduszy, którymi ten dział służby zdrowia dysponuje. (wch)

Z walk w Laosie

Fiasko akcji USA

Dziennik „Nhan Dan” zamieścił artykuł poświęcony zwycięstwom odniesionym przez Ludową Armię Wyzwolenczą Laosu.

W listopadzie ub. r. — czytamy w artykule — Amerykanie i ich zwolennicy przeszli do ataku na wyzwolone obszary laotańskie. Jednakże ich próby zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. W walkach koło Muong Khy i Ken Deng (prowincja Attapeu) bojownicy Ludowej Armii Wyzwolenczej wyeliminowali z walki ponad 300 żołnierzy nieprzyjaciela. W sektorze Phout Khout patriotów laotańskich w okresie od 30 grudnia ub. r. do 25 marca br. zniszczyli 590 żołnierzy przeciwnika, zestrzelili 39 i uszkodzili ponad 100 samolotów różnych typów. (PAP)

Pogrzeb

Piotra Popławskiego

Wczoraj po południu na cmentarzu junikowskim odbył się pogrzeb Piotra Popławskiego, prezesa Miejskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu.

Zmarłego żegnali: Wojewódzki Komitet ZSL z prezesem J. Wroniakiem, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu A. Anholcer, delegacje Powiatowych Komitetów i członkowie poznańskich kół ZSL. Nad mogiłą zasłужonego działacza ruchu ludowego, który był oficerem I dywizji im. T. Kościuszki kompania Wojska Polskiego oddała salwę honorową. Pochyliły się sztandary. (p)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: ul. Grunwaldzka 19, Poznań, tel. 611-21. Wszystkie kłopoty drukarskie i wydawnicze: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W. 2

Rola i zadania Krajowej Rady Kobiet

Rozmowa z przewodniczącą Rady — Stanisławą Zawadecką

W połowie kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich, powołanej przez Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na posiedzeniu tym nakreślono podstawowe kierunki działania Rady oraz dokonano wyboru prezydium.

Agencja Robotnicza zwróciła się do przewodniczącej Rady Kobiet Polskich, Stanisławie Zawadeckiej, z prośbą o poinformowanie o roli i zadaniach Rady.

— Jakże były przesłanki zmian organizacyjnych w ruchu kobiecym i jaka istnieje współzależność między Radą a poszczególnymi organizacjami społecznymi?

— Rada stanowi platformę współdziałania organizacji, których część bądź całość programowo poświęcona jest sprawom kobiet. Stąd też w składzie Rady są działacze związków zawodowych, Ligi Kobiet, spółdzielczości, kółek rolniczych i organizacji rodzin wojoskowych.

Obecne zmiany organizacyjne w ruchu kobiecym są wynikiem stale wzrastającego zaangażowania tych organizacji w rozwiązywanie problemów życia i pracy kobiet. Nie chodzi tu o zastąpienie ich w podejmowaniu zadań, wy-

ciągające baczniejszą uwagę na sprawę zdobywania kwalifikacji przez kobiety, na przestrzeganie zasady równości płci, umożliwienia znacznie szybszego awansu, na intensywniejszy rozwój formy opieki nad rodziną, a przede wszystkim dziećmi kobiety pracującej.

Wiele nowych, pilnych zadań staje też przed organizacjami społecznymi. W ich gestii znajdują się m. in. tak ważne zagadnienia gospodarcze, jak rozwój usług dla ludności. Bardzo istotne zadania stoją przed kółkami rolniczymi: w ich własnym programie działania bardzo mocno postawiono sprawę rozszerzenia możliwości podnoszenia kwalifikacji kobiet — producentów rolnych. Ale nadal nie dostrzegają się potrzeby wyposażenia gospodarkę w sprzęt ułatwiający pracę kobietom przy uprawach pracochłonnych czy przy orbradkach.

Poza tym jest całe mnóstwo spraw społecznych, w których rozwiązywaniu zaangażowane są jedynie koła gospodyń wiejskich, chociaż wiele z tych zagadnień np. rozwój dziecięcych wiejskich i opieka nad dzieckiem — w równym stopniu winny interesować ojca co matkę.

Dzięki temu zaangażowaniu w rozwiązywanie kłopotów kobiet przez wiele organizacji wytworzyła się swego rodzaju „specjalizacja” w podejmowaniu tych spraw. Dzięki temu powstała możliwość skupiania działalności Ligi Kobiet poza zakładami pracy i w miejscu zamieszkania kobiet pracujących i niepracujących. Bardzo ważnym momentem jest zapewnienie udziału tych kobiet w pracy komitetów Frontu Jedności Narodu, w samorządzie, w komitecie blokowym. Kobieta może wiele zdziałać, jeżeli chodzi o szerzenie kultury współpracy. Należy nie zapominać o udzielaniu pomocy kobietom nie pracującym w zdobywaniu kwalifikacji, ojać szerszą opieką i pomocą sąsiadką szczególnie te kobiety, które zakończyły już swą aktywność zawodową, zadbać o podnoszenie wiedzy i umiejętności wycho-

wowania dzieci i młodzieży, w uczeniu ich bardziej racjonalnej, kulturalnej organizacji domu i życia rodzinnego.

Obserwujemy w życiu społecznym takie zjawisko: jeśli coś jest potwierdzone ludzką opinią — to się liczy. A to, co nie podlega publicznej opinii, jest lekceważone. Tu tkwi źródło niedoceniania pracy kobiet w domu, tej „drugiej zmiany”, na którą pracuje kobieta po powrocie z fabryki czy biura.

— Jakże wnioski z dotychczasowych osiągnięć ruchu kobiecego wyściągają dla swej pracy Rada Kobiet Polskich?

— Rada Kobiet Polskich jest w pełni świadoma, jak wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Proces przemian w świadomości społecznej i w świadomości samych kobiet nie zachodzi ani łatwo, ani szybko. W umysłach samych kobiet — nawet tych najbardziej świadomych i zaangażowanych — pokutują jeszcze przeżytki starych pojęć o ich roli w społeczeństwie i rodzinie. Rada będzie starała się rozwijać aktywność i zaangażowanie kobiet w pracę społeczną. Będzie też szukała doskonałych sposobów pomagania kobietom w wywiązywaniu się z jej podwójnych obowiązków. Właśnie z pomocą wszystkich organizacji społecznych będzie starała się przyspieszać tempo awansu zawodowego i społecznego kobiet, usprawnić pracę w gospodarstwie domowym, pomóc w pełnieniu funkcji wychowawczych i opiekuńczych, wpływać na sprawy liczby, rozmieszczenia i działania placówek i instytucji powołanych z myślą o ułatwieniu kobiecie łączenia tych podwójnych zadań: kobiecie pracującej i gospodyni domowej.

Pomocą w wywiązywaniu się z tych zadań będzie dla Rady wysoka Rada Frontu Jedności Narodu, z którym jest powiązana wieloma organizacjami i który powołuje ją do życia właśnie z myślą o podkreśleniu roli kobiety polskiej we współczesności.

Rozmawiała: KRYSZYNA SIEMIATYKA

M A G I E J S I E J A K

OD ODRY DO LABY

„Losy wojny rozstrzygną się nie na zachodzie, lecz na wschodzie i to właśnie na odcinku waszej armii. Wielka ofensywa bolszewików musi być odparta bez względu na trudności. Wszelkie warunki do tego — ludzie i sprzęt — zostały stworzone... Utrzymanie frontu wschodniego będzie punktem zurotnym dla dokonania przełomu w wojnie na naszą korzyść...”

— głosiła specjalna odezwa NSDAP, skierowana jeszcze 3 kwietnia do żołnierzy stojących nad Odrą.

Żołnierze I armii wiedzieli także o tym, że początek natarcia zadecyduje o jego dalszym powodzeniu. Nie mieli swojego przyczółka. Z pomocą przyszli im sąsiedzi z lewa: czerwonoarmieści 47 armii oddali im część swojego, pod Karlsbiese. Generał Popławski mógł teraz podjąć decyzję: z przyczółka ruszyć główne uderzenie; dwie dywizje piechoty wzmocnione wojskami pancernymi i wsparte artylerią, które mają przełamać obronę wroga na odcinku Gozdowice — Karlsbiese. Pułki 1 dywizji piechoty natomiast oczekiwało o wiele trudniejsze zadanie. Rozkaz brzmiał: na prawym skrzydle, w rejonie Siekierok Kościuszkowcy sforsują Odrę i wywalczą na jej drugim brzegu własny przyczółek.

Nadszedł 16 dzień kwietnia. Dla obu frontów: 1 Białoruskiego, w którego zgrupowaniu uderzeniowym walczyła 1 armia WP i 1 Ukraińskiego, gdzie pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego walczyła 2 armia zajmująca wyjściową pozycję nad Nysą w okolicach Węglińca wczesny świt oznaczał rozpoczęcie „Operacji Berlin”.

Zegarki wskazywały godzinę piątą minut czterdzieści pięć. Na trzydzieści minut rozszalało się piekło: 1 Białoruski ruszył do natarcia... Artyleryjskie pociski, mknące setkami obok siebie i jeden za drugim, znacząc ślad swojego przelotu wydawały się rozpalonym do białości mostem wznoszącym się ogromnym łukiem między brzegami Odry. Równocześnie pułki kościuszkowców przystępują do forsowania Odry. Pierwsi na jej drugim brzegu stanęli żołnierze 2 pułku. W rejonie Christiansau kościuszkowcy uchwycili przyczółek i już go nie oddali, mimo wściekłych kontrataków odwodów niemieckich 5 dywizji strzelców dawnego korpusu „Tettau”, które trwały niemal do zmierzchu.

O szóstej piętnaście rusza do natarcia z części użyczonego przez czerwonoarmistów przyczółka lewe skrzydło armii, główne jej siły. Pod ich naporem pęka opór pułku piechoty „Bayer” 606 dywizji do zadań specjalnych. Pod ognistym mostem artyleryjskich pocisków wyrasta błyskawicznie skromny, lecz prawdziwy most pontonowy. Zbudowali go pod Gozdowicami saperzy majora Kafanova i majora Remisiewicz.

Wieczorem Kościuszkowcy połączyli się z prawym skrzydłem armii. Na drugim brzegu Odry! Mieli w swych rękach krwawo wywalczony przyczółek o szerokości blisko ośmiu i głębokości od 1—4 kilometrów.

Miedzy jednym a drugim brzegiem rzeki pod Gozdawicami w zapadającym zmierzchu rysuje się surowa linia mostu. Obok niego, po polskiej stronie wbity w bagnisty, płaski brzeg przez pontoniarzy Kafanova mający białoczerwony słup graniczny, który żołnierze jednostki Russjana, sławnej ze zwycięskich bojów o Kolobrzeg, ścignęli tutaj aż spod Bydgoszczy.

O dziesięć kilometrów dalej, w dół rzeki, pod Siekierkami na drewnianej tablicy skreślone niewprawną żołnierską ręką litery układały się w proste, oznajmające zdanie: „Tu w tym miejscu 2 pułk piechoty DP im. Tadeusza Kościuszki przekroczył zachodnią granicę Rzplitej, wywalczoną wspólnym wysiłkiem niezwykłej Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.”

c. d. n. (2)

W ramach toczącej się w „Głosie” dyskusji na temat orędzia 36 polskich biskupów wypowiediano rozmaite poglądy; mimo tych różnic, istnieją jednak pewne cechy wspólne dla ogromnej większości listów.

Rzuca się w oczy przede wszystkim to, że niezwykle mało było listów, których autorzy w odpowiedzi na pytanie: wierzyć czy rozumieć? — odpowiadają tak, jak np. autor następującego listu:

„W związku z tą propagandą o polskich biskupach i ich listem wysłanym do 55 państw w sprawie zjednoczenia kościołów i religii, stwierdzam, że ich postępowanie uważam za słuszne. Jako starszy już wiekiem i doświadczonym katolik i żadna gazeta mnie nie przekona. Biskupi wystali orędzie do 55 krajów, a nie tylko do biskupów katolickich w Niemczech. Bo, dopóki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem.”

List ten wyjątkowo wyraziście pokazuje skutki, do jakich prowadzi zaszczepiona w niektórych środowiskach wiara w to, że cokolwiek powie biskupi, jest zawsze słuszne. Autor listu przyznaje rację autorom orędzia, mimo że jak widać nie starał się nawet zrozumieć, o co im chodzi i przypisuje im dążenia, których jako żywo w omawianych dokumentach nie wyrażali (np. zjednoczenie kościołów i religii). Co więcej jego własne zdanie na zasadniczy temat orędzia jest inne niż biskupów, którzy — w mocno dyskusyjny co prawda sposób — głoszą potrzebę pojednania polsko-niemieckiego. Autor listu przeciwnie, stoi na stanowisku znanego przysłowia: jak świat światem... Nie stara się on więc zrozumieć nie tylko strony przeciwej, lecz również tych, którzy ufa. Jest to mu niepotrzebne. Ten typ człowieka ufa bowiem nie dlatego, że czuje się przekonany logicznymi argumentami („żadna gazeta mnie nie przekona”), lecz dlatego, że wszczepiono mu ślepe posłuszeństwo.

Plon dyskusji (2)

Ślepo wierzyć — czy rozumieć?

Jeden z uczestników dyskusji, weteran Powstania Wielkopolskiego, wyraził dość pesymistyczną opinię na temat przemian w świadomości społeczeństwa. Jego zdaniem zmiany te zachodzą bardzo powoli, wolniej niż można by sobie życzyć. Oczywiście, w pewnej mierze ma on rację. Przemiany w świadomości społeczeństwa, to problem skomplikowany i długotrwały. Jednakże dyskusja, jaka toczyła się, m. in. na łamach „Głosu”, na temat orędzia biskupów o tym, że zmiany te posunęły się dość daleko. Listów takich, jak zacytowany na początku anonim, wpłynęło do redakcji stosunkowo niewiele. O wiele więcej było takich, których autorzy, zarówno krytykujący orędzie, jak i szukający w nim pozytywnych elementów — ponad ślepą wiarę przekładali poszukiwanie prawdy przy pomocy rozumu.

„Uważam, że mogę, jako katolicki, krytykować list biskupów, gdyż oni nie są nieomylni.” (Czytelniczka — Poznań).

„Czytając orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich; nie mogę przejść do równowagi nad tym, co orędzie zawiera. Dziwi mnie jako wierzącego katolika. Ja jako powstaniec wielkopolski, Polak nie mający nie z mego większego wykształcenia, ale posiadając w swym sercu poczucie polskości i patriotyzmu nie odważyłbym się na podobne wystąpienie.” (Powstaniec wielkopolski spod Sremu).

„Jestem katoliczką i jestem lojalna tak wobec państwa, jak i wobec Kościoła, lecz nie zawsze i ze wszystkim zgadzam się, co mówi się o sprawach państwowych i z tym, co głosi się czasem z ambony kościelnej.” (A. Ha.).

Przypominam te głosy (podobnych mógłbym przytoczyć znacznie więcej), bowiem są one dobrym świadectwem przemian, zachodzących w świadomości. W okresie powojennym w społeczeństwie naszym daleko naprzód postąpiła racjonalizacja postaw, coraz mniej jest ludzi bezkrytycznych i komukolwiek wierzących na słowo. Jest to proces, zataczający szerokie kręgi, docierający do wszystkich dziedzin życia. Nie ominął on również stosunków między ludźmi wierzącymi, a hierarchią kościelną. Coraz lepiej i szerzej rozumie się, że autorytet episkopatu w sprawach religii, nie musi pociągać za sobą darzenia biskupa ślepym zaufaniem w każdym wypadku.

Warto tu podkreślić, że niechęć do bezmyślnej dyscypliny występuje również wśród duchowieństwa. Ciekawe uwagi na ten temat można znaleźć w opublikowanej w katolickim miesięczniku „Znak” (nr 1—2, 1966), dyskusji o duszpasterstwie akademickim. Jeden z uczestników tej dyskusji, Tadeusz Żychiewicz zabrał głos na temat niepokoju, nurtujących młodych kapłanów:

„Mówił mi niedawno pewien młody ksiądz, że gdyby chciał brać tak zupełnie na serio atmosferę wychowawczą seminarium — sugerowany tam typ wychowania, styl myślenia i studiowania, całość atmosfery, to właściwie jedynym wyjściem widziałby w tym, żeby przestać myśleć i nastawić się wyłącznie na zdyscyplinowanie i spełnianie poleceń. Taka opinia może się wydać kraciowa — no, ale coś na rzeczy jednak jest. Ja przynajmniej nie widzę innego, racjonalnego wytłumaczenia, np. faktu, że ten czy inny biskup

nie zawsze wykazuje inicjatywę, samodzielność i odważną roztropność, godną następców Apostołów z okresu ich działalności po zesłaniu Ducha Św. Widocznie tak ich uformowano w czasie studiów — a jeśli tak, to czegoż może na właściwie wymagać od zwykłych księży? Oni też czekają na instrukcje, strzygą uchem, skąd wiatr wieje (...).

Co prawda, mam osobiście to optymistyczne przekonanie, że ci, którzy ukończyli seminaria niedawno, albo też studiują teraz — nie dadzą się łatwo „upupić”. Mam to przekonanie, bo stykam się czasem z tzw. „duchową młodzieżą” i trochę wiem, co wprawdzie pisze. To są już zupełnie inni ludzie.”

Ta coraz powszechniej przez ludzi wierzących rozumiana potrzeba rozgraniczenia religijnego autorytetu biskupów od stosunku do ich wypowiedzi i poczyną nie związanych ściśle z religią — jest jednym z ważniejszych skutków, toczących się ostatnio dyskusji. Konsekwencje tego rozróżnienia widać wyraźnie w praktyce życia społecznego. Coraz powszechniej i lepiej rozumie się, że niewłaściwe jest nadużywanie autorytetu religijnego dla celów politycznych, oraz to, że obowiązki obywatelskie nie kolidują i nie mogą kolidować z czynnościami natury religijnej. Uczestnictwo w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego, nie przeszkadza ludziom wierzącym w modleniu się. I odwrotnie — udział w uroczystościach kościelnych, związanych z Tysiącleciem Chrztu Mieszka I — nie może odwieść ludzi od brania udziału w obchodach Tysiąclecia Państwa. Uroczystości w Gnieźnie i Poznaniu były tego najlepszym dowodem.

LESŁAW TOKARSKI

TEATR

Serii alkowianej ciąg dalszy

Problem małżeńskiej nudy zdaje się wielce poruszać poznających teatry. Oglądaliśmy już na naszej scenie różne alkokawy, rozmaite kłopoty mężów, żon i kochanków. Od strony „Pokusy” młodej sekretarki i kochanka „Pani Dally”, alkoholowej przywótki z komplikacjami („Kto się boi Virginii Woolf”) i przygodz miłosnych włoskiej złotej młodzieży w nieszczej sztuce Griffiego „Z miłości się umiera”. Nie powiedziano nam jednak dotychczas, jak to dawniej sobie z tymi sprawami radzono. No i mamy obecnie w Teatrze Nowym Fredre, jego „Męża i żonę”. Komedia to znaczna, na nowo jakby obecnie przez teatry polskie odkrywana. Ostra, przenikliwa, typowo kameralna jak i poprzednie, aktorska. Mało w niej fredrowskiej farsowości, więcej salonu, psychologicznej złożoności, tych rzeczy, które stworzone są właśnie dla aktora. Takiej sztuki jak ta, nie sposób przekornie inscenizować, radykalnie odświeżać, odrwać od fredrowskiej stylowości, potoczności

ści wiersza i starościowości. Ma ona stary klimat i stała, staroświecką oprawę, ale problem wciąż młody jeszcze, wciąż interesujący dramaturgów współczesnych, dalej przez nich eksplloatowany. Najciekawsze w „Mężu i żonie” są chyba te sceny z nudą jako bohaterem sztuki, nudą, której artystyczne właściwości odkryliśmy właściwie dopiero niedawno. Miedzy tą nudą, rozumianą jako czynnik pobudzający strony do działania, do zdrady i wyrażająca sytuację sceniczną, a nudą spływającą ze sceny na widownię jest jednak szalona różnica. A spektakl — niech mi to daruje reżyser Stefan Drewnicz — nieestety, niezbyt precyzyjnie to rozgranicza. Przedstawienie jest bowiem mimo wszystko nieco, przeciętnie, pozbawione tematu, zbyt jaskrawo jednoznaczne w swej chęci doprowadzenia wszystkiego do końca.

Ta chęć przejrzystego, jednoznacznego zarysowania postaci scenicznego najświeżiej zaciążyła in minus na roli Justysi kreowanej przez

Jadwigę Żywczak w tonie nadto farsowym, nadto a la Hanka Bielicka z „Podwieczorku przy mikrofonie”. Widac ją też w tym spektaklu w grze reżysera przedstawienia; przesadnie rozciągniętej, czyniącej z postaci hrabiego postać zbyt chybą safandulowaną. Wyodrębniła się Aleksandra Konieczna w roli Elwiry, (nieco jednak chyba przypominającą poprzednie role tej artystki; widzimy ten sam arsewal środków i możliwości aktorskich), a najwięcej chyba gra młodego aktora Janusza Grebiera, który w roli uduchowienia Alfreda pokazał aktorstwo gładkie, swobodne, kulturalne. Scenografia Władysława Wigury stylowo-muzealna, nienaganna w swych realiach epoki.

W sumie więc spektakl nie w pełni satysfakcjonujący. Można było w oparciu o ten właśnie tekst fredrowski wyobrazić sobie spektakl bardziej interesujący, bardziej współczesny w eksponowaniu na plan pierwszy problemu, a nie samej otektki kostiumowo-stylizacyjnej.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu „Mąż i żona”. Komedia A. Fredry w reżyserii St. Drewnicza i scenografii W. Wigury.

Dnia 24 kwietnia 1966 r. zmarł w Panu kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz bolesnych cierpieniach, mój najukochańszy mąż i najzaciejszy przyjaciel, najtroskliwszy wujek, szwagier, przeżywszy lat 60, śp.

Stanisław Grzechowiak
handlowiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni
ŻONA, RODZINA I KUZYNI
Poznań, Półdziska, ul. Poprzeczna 25. 22534g

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Franciszka Zajac
z domu NEVRKLA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 16 z kościoła św. Antoniego w Książu Wlkp.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Książ, Poznań, Stare Bojanowo, New York 22456g

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

Stanisław Musiał
Powstaniec śląski, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu Poznań - Krzyżownik.

W głębokim smutku pograżone
ŻONA I RODZINA
Poznań, Berlin 22464g

Praca

Panienkę do 7-letniej dziewczynki (8 godzin) przyjmie pracujące małżeństwo — Debiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21182g.

Sprzedaż

Opony 560X15. Orzeszkowej 4 m. 2, godz. 18—21. 20992g
Wózek biały z budką i pokrowcem sprzedam. Skryta 4 m. 7. 21409g

Dnia 26 kwietnia 1966 zmarł, śp.
Jan Józwiak
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych oraz Sekcji Szklarzy w Poznaniu, odznaczony złotą jubileuszową odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 29. 4. 1966 o godz. 15.40 na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOŁ BUDOWL. W POZNANIU

Dnia 24 kwietnia br., zmarł nasz kolega oraz długoletni, obowiązkowy i oddany pracownik

Stanisław Grzechowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29. 4. 1966 o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA I PRACOWNICY REJONOWEGO ODDZIAŁU CENTROSTALU W POZNANIU

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najtroskliwsza, nigdy niezapomniana mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 41, śp.

Bożena Białoszyńska
z domu DROZDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Stupskiej 89.

W głębokim smutku pograżony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań - Krzyżownik, Psarskie, Koszalin, Gostyń, Dominice 22526g

Łódź żaglowa „Omega”, komplet, stan dobry — sprzedam, 10.000 — zł. Tel. 462-27, od godz. 19. 20883g

Sprzedam wózek nowoczesny, głęboki. Senator-ska 23. 21241g

Sprzedam skuter Osa — ekspert. Smochowice, ul. Kołobrzaska 34. 21144g

LoKale

Zamienię mieszkanie komfortowe w śródmieściu pokój 24 m², kuchnia 10 m², winda, drugie piętro, nowe budownictwo — na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20735m

MGR. INŻ. ARCH. Jerzemu Schmidtowi
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA z powodu tragicznej śmierci
MATKI
składają
KOLEDZY ZE STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH ODDZIAŁ W POZNANIU

KOLEŻANEC Eugenii Praech
SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE z powodu zgonu
MATKI
składają
DYREKCJA I PRACOWNICY PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

KOLEŻANEC Eugenii Popławskiej
WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci
MĘŻA
składają
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY P. P. PGL „KOZIOŁKI”

Osoby pracujące przyjmę na pokój dwuosobowy. Szubińska 18. 20675g

Zamienię 2 pokoje 28 m², I piętro, telefon — przy należności wspólne — na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20646m.

Pana na wspólny pokój przyjmę. Nowowiejskiego 25 m. 21. 20682g

Pokój i garaż oddam. Walentego Kania, Poznań, ul. Miśnińska 26. 20686g

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Junikowo Małoszyńska 13. 21167m

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10—15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9—15.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — „Wystawa Skarbów Kultury Narodowej” — g. 10—18.
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i mo notypii barwnych „Kosmos a dziecko”.
WOIT (St. Rynek) — „Turystyka podwodna” — godz. 9—17.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9—17.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa książek ekonomicznych” — g. 10—20.

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern., chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wyzwoły uliczne w miejscach publicznych, tel. 99; nagle zachorowania w domu — tel. 544-44, 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuski 103), tel. 596-66.
Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 249, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 100 (6907) 29 IV 1966

1-majowe imprezy artystyczne

Jak już informowaliśmy, z okazji Święta 1 Maja odbędą się w Poznaniu wiele imprez artystycznych: koncertów, projekcji filmowych i zabaw.

Najważniejsze imprezy odbędą się na Placu Mickiewicza lub w jego pobliżu. 1. Maja wystąpi tu o godz. 16 Zespół Pieśni i Tańca ze Skopje w Jugosławii. W Pałacu Kultury odbędą się turnieje tańca towarzyskiego, a na dziedzińcu przed pałacem wyświetlane będą filmy. 30 kwietnia z loggi starego ratusza koncertować będą między 21—22 soliści Opery Poznańskiej. Na Wildzie 30 bm. i 1 Maja zorganizowane zostaną gry i zabawy dla dzieci m. in. na placu zabaw przy ul. Bema, w ogródku jordanowskim i w ogródkach działkowych HCP. Na boisku szkolnym na Dębcu 1 maja od godz. 17—19 koncertować będą zespoły artystyczne ZNTK i PKS. Na terenie dzielnicy Grunwald projektuje się 1 maja koncerty: symfoniczny i estradowy oraz wyświetlenie filmu „Prawo i pięść” na placu przed Muszlą koncertową w Parku Kasprzaka (początek imprez koncertowych i filmowych godz. 16 — zakończenie 22). W Domu Kultury na Ławicy, w Junikowie i Fabianowie odbędą się zabawy ludowe. Głównym miejscem imprez na Jeżycach będzie Rynek Jeżycki. 30 kwietnia od godz. 17—22 zorganizowane zostaną tu m. in. występy zespołu „Cepelia” i pokazy szermiercze, natomiast zaś wystąpi zespół „Bar-dowie”, odbędą się też pokazy dżudo. (o)

Odnaczenia na Nowym Mieście

W całym mieście — w szkołach, zakładach pracy, instytucjach, od bywają się uroczystości związane ze Świętem 1 Maja. Wczoraj o godz. 14, w świetlicy Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robot Kolejowych, odbyła się dzielnicowa akademicka 1-Majowa, w której wzięli udział działacze partyjni i społeczni, reprezentujący klasę robotniczą tej najbardziej uprzemysłowanej dzielnicy Poznania. Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KD PZPR — Kazimierz Buchert. 14 aktywistów społecznych tej dzielnicy otrzymało na akademii Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego, w tym m. in. sekretarza KD partii — Kazimierz Buchert i Jerzy Siczek. Wśród odznaczonych Honorową Odnaką Poznania znaleźli się m. in. ofiarń działacze społeczni — Eugeniusz Ciesliński i Józef Łukaszewski. W części artystycznej akademii wystąpił Poznański Kabaret Piosenki, kierowany przez red. Andrzeja Napierale. (az)

Wizyta dzięków świnii...

Niemalą sensację przeżywali 26 kwietnia w godzinach przedpołudniowych mieszkańcy Przemysłowa w pow. poznańskim. Otóż zdumieni zobaczyli jak ulicą Południową spaceruje duża świnia. Napędziła ona mieszkańcom nie tylko strachu, ale w ferworze zabawy poprzewracała opiotowania. „Znudzona” opuściła Przemysłową. Okazuje się, że ostatnio dzięk świnia garna się bardzo do osiedli ludzkich. (jk)

Kwatery prywatne nadal pilnie poszukiwane

„Polska krajem podróżujących” — takie hasło można rzucić po zapoznaniu się z kwotami, jakie państwo wydaje na delegacje służbowe i liczne zajęcia łóżek w hotelach. Są one wykorzystywane w 100 procentach, a Poznań nie jest wyjątkiem.

Ogólnie przypuszczano, że po oddaniu do użytku nowoczesnego hotelu „Merkury” zniknie w Poznaniu (poza okresem targowym) problem łóżek hotelowych i każdy przyjezdny będzie mógł bez trudności otrzymać miejsce. Niestety, rzeczywistość okazała się mniej różowa. W związku z uruchomieniem hotelu „Merkury” i reprezentacyjnej Sali Wielkiej Pałacu Kultury wzrosła liczba organizowanych w Poznaniu zjazdów, uroczystości i posiedzeń, na które przybywa po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset osób. Dlatego też w dalszym ciągu punkt rozdzielczy kieruje gości także na kwatery prywatne.

Hotele miejskie wykonują w pierwszym kwartale plan w 118 procentach. W hotelach udzielono 50 130 osobonoclegów, a w kwartach prywatnych 99 573. Największe nasilenie zanotowano w marcu kiedy to kwatery prywatne udzieliły 85 086 osobonoclegów. Warto chyba wyjaśnić jak to się dzieje, że hotele, w których liczba miejsc jest przeciętnie stała, mogły wykonać 118 procent planu. Otóż bardzo często zdarza się, że ktoś wyjeżdża w środku nocy i wtedy jego miejsce zajmuje następny klient. Naturalnie, zalety to przede wszystkim od sprawności służby hotelowej, która musi w krótkim czasie przygotować łóżko.

Obecnie trwają przygotowania do Międzynarodowych Targów Poznańskich. Goście targowi mieszkać będą w hotelach, szkołach, domach akademickich i kwatery prywatnych. W sumie przygotowano 21 316 miejsc, ale może okazać się to zbyt mało. Dlatego też wszyscy poznanijacy, którzy chcieliby wynająć na okres MTP pokoje, powinni w jak najkrótszym czasie zgłosić się do punktu rozdzielczego na ul. Głogowskiej.

Trochę kłopotu było z domami akademickimi, gdyż uczelnie protestowały przeciwko skróceniu roku akademickiego. Zrozumiałe, że jest to dla nich duży kłopot. Z drugiej strony trudna jest także sytuacja miasta, które musi gdzieś pomieścić wiele tysięcy gości targowych, dla których brak miejsca w hotelu.

1 czerwca, wchodził w życie zarządzenie w sprawie klasyfikacji hoteli. Nowe przepisy stawiają bardzo wysokie wymagania ho-

telom, które mają być zakwalifikowane do klasy wyższej. Według nowego układu do kategorii „Lux” zaliczony będzie hotel „Merkury” do pierwszej, „Bazar” i „Wielkopolski”, do drugiej „Lech”, do trzeciej „Staromiejski”, a do czwartej „Zaczę”. Nie wyjaśniono jest jeszcze sprawa hotelu „Poznańskiego”. Powinien on być zakwalifikowany do I kategorii, ale przepisy mówią, że tego rodzaju hotele muszą posiadać pełną obsługę gastronomiczną a więc restaurację, kawiarnię, bary itp. A tego „Poznański” nie ma. Brak również miejsca na urządzenie tych lokali. Jeszcze w tym roku hotel „Lech” zostanie przebudowany tak, aby można było w przyszłym roku podnieść jego klasę. (st)

Koncert przy świecach

W sobotę, 30 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Pałacu Działalności koncert przy świecach w XX rocznicę śmierci Feliksa Nowowiejskiego. Wstęp wolny. W programie najcenniejsze liryki wokalne i fortepianowe. Wykonawcami będą znani artyści operowi i estradowi L. Stankiewicz (mezzosopran), L. Skafania (sopran) i K. Nowowiejski (fortepian). (z)

Juwenalia już blisko

Już tylko niespełna 10 dni dzieli nas od momentu rozpoczęcia przez dziesięć lat oczekiwanych Poznańskich Igrzysk Zakowskich.

Prace nad przygotowaniem wielkiej studenckiej imprezy zbliżają się ku końcowi, choć wiele spraw wymaga jeszcze załatwienia. Komitet Organizacyjny Igrzysk prowadzi ożywioną działalność propagandową. Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu nadała przygotowany przez studentów specjalny program poświęcony tej imprezie. Okolicznościowe programy nadają radiowęzły w poszczególnych domach studenckich. Wydano również z okazji juwenaliów ulotki informacyjne oraz żakowską gazetkę opisującą m. in. zwyczajnie panujące przed wiekami w szkołach wyższych w tym także zwyczaj przyjmowania „beanów” a więc nowo przyjętych w poczet braci żaków.

Jak się dowiadujemy z opracowanego już harmonogramu, imprez z okazji Poznańskich Igrzysk Zakowskich tzw. imprez towarzyszących rozpoczyna się już 5 maja. I tak 5. V. o godz. 20 zostanie otwarta w klubie „Od nowa” wystawa op-art Studenta WPSSP Andrzeja Beziańskiego, a o 21 na dziedzińcu Szkoły Baletowej odbędzie się recital piosenkarzy Anny Kareńskiej. Natomiast 6. V. zespoły studenckie wystąpią w miastach powiatowych województwa poznańskiego: w Koninie — teatr „Nurt”, w Lesznie — zespół estradowy z Brna (CSRS). Też dnia o godz. 20 poszczególnie uczelnie wybiorą swoje „najmilsze” studentki. (ad)

Prasowy przegląd wydarzeń

Prezydium DRN Wilda oraz Zarząd Miejski TWP organizują w dniu dzisiejszym o godz. 19 w klubie HCP przy ul. Cedrowej prasowy przegląd wydarzeń międzynarodowych, którego dokona zastępca red. naczelnego „Expressu Poznańskiego” J. Orzakiewicz. (na)

„Turystyka podwodna” w WOIT

W ubiegłym tygodniu w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej przy Starym Rynku otwarto wystawę fotografii pt. „Turystyka podwodna” zorganizowaną przez Klub Turystyki Podwodnej PTTK i WOIT.

Wśród 30 fotografii widać, że to „łup” ubiegłorocznej wyprawy nad Adriatyk. Oprócz tego zaprezentowano zdjęcia wykonane podczas badań Jeziora Lednickiego m. in. doskonale zachowanej łodzi słowiańskiej sprzed 10 wieków i inne. Pletwonurkowanie zwa ne również nurkowaniem sub-bottom lub nurkowaniem autometrycznym spełnia użyteczną i ciągle wzrastającą rolę przy prowadzeniu badań historycznych (Poznański Klub Turystyki Podwodnej np. będzie prowadził w tym roku badania w Jeziorze Bnińskim).

Turystyka podwodna jako samodzielną dyscyplinę turystyki kwalifikowanej istnieje od 1956 r. W kraju mamy obecnie 22 kluby zrzeszające 3 tysiące członków. Poznański Klub Podwodny PTTK będzie obchodził w tym roku dziesięciolecie istnienia. Siedziba klubu znajduje się przy Starym Rynku nr 89/90 (tel. 537-56) a wieczory klubowe odbywają się co wtorek w godz. 18—20.

Wystawa w WOIT jest pierwszą tego typu imprezą w kraju. Można ją oglądać codziennie w godzinach 9—17, a w sobotę o 9—16 (w niedzielę wystawa nieczynna) do 16 maja br. (ad)

Odpowiadamy

Zagłębianka. — Redakcja nasza z napisanych przez Panią wspomnień nie skorzysta. Może Pani przesyła je do Telewizji w Katowicach. (806)

Eligiusz G., Wronki. — W Poznaniu nie ma przedsiębiorstwa, wypożyczającego samochody. (898)

Czesław L. z K. — Płec w łazience należy naprawić we własnym zakresie. (288)

J. Komorowski. — List Pana prze kazaliśmy dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej. (919)

Leon K. Tarnowo Podgórne. — W sprawie opłat za czyszczenie komińców radzimy się zgłosić do Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, ul. Stalingradzka 22. (922)

J. Smurów, ul. Saperska. — Według Słownika Języka Polskiego (Polska Akademia Nauk) tom piąty, istnieje tylko jedno określenie — niechęć; a więc uderzyłam kogoś niechęcią. (908)

K. z powiatu. — Nauczycielom — znajdującym się w czynnej służbie, a którzy osiągnęli kobiety 55 lat, mężczyźni 60 lat i przepracowali 15 lat w zawodzie nauczycielskim, przysługuje prawo do emerytury. (743)

Piotr P. — Ogłoszenie matrymonialne na zagranicę może Pan załatwić przez PAR w Warszawie, ul. Bagatelka 14. (906)

Wszczętności: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc. 8.35 Aud. Red. Społ.: 8.55 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego: 9.30 Z życia ZSRZ: 9.50 Miniatury Symf.: 10.05 Koncert estradowy: 10.50 „Sumienie” fragment 6-ty pow.: 11.10 „ABC ekonomii”: 11.25 „Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek dawnych i nowych”: 12.25 Camille Saint-Saens: Suita algijska opus 60: 12.45 Zespoły rozrywk.: 13. „Czas dobrych gospodarzy”: 14 B. Szablowski — I kwartet smyczkowy;

Wszczętności: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc. 8.35 Aud. Red. Społ.: 8.55 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego: 9.30 Z życia ZSRZ: 9.50 Miniatury Symf.: 10.05 Koncert estradowy: 10.50 „Sumienie” fragment 6-ty pow.: 11.10 „ABC ekonomii”: 11.25 „Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek dawnych i nowych”: 12.25 Camille Saint-Saens: Suita algijska opus 60: 12.45 Zespoły rozrywk.: 13. „Czas dobrych gospodarzy”: 14 B. Szablowski — I kwartet smyczkowy;

Koszykarze AZS-u walczą o ligę

Dobra passa poznańskich zespołów trwa. Po awansie do ekstraklasy piłkarzy różnych Grunwaldu, podobny sukces osiągnęły w niedzielę koszykarki AZS-u, które wygrały turniej finałowy i zakwalifikowały się do grona 12, najlepszych drużyn w kraju.

Ale nie na tym kończą się apetyty poznańskich kibiców sportu. Czekają oni jeszcze na awans koszykarzy AZS-u, którzy wygrali turniej półfinałowy w Lublinie. Zawodnicy poznańscy rozegrali tam dwa, bardzo dobre mecze z Warmią i Lublinianką. Bardzo cenne jest zwycięstwo nad zespołem lubelskim, z którym poznanijacy spotkają się w turnieju finałowym.

Forma, jaką poznanijacy zdemontowali w Lublinie (poza me-

czem z Baildonem), pozwala mieć nadzieję, że zdobędą oni jedno z dwóch pierwszych miejsc w turnieju finałowym i tym samym zakwalifikują się do I ligi. Mają oni realne szanse na pokonanie wszystkich trzech zespołów, które grać będą w Rzeszowie, a więc: Lublinianki, Górnik Wałbrzych i Korony Kraków. Z tych drużyn najlepsza jest chyba Korona.

Według ustalonego przez PZKosz terminarza, pierwszy mecz koszykarze AZS-u rozegrają w niedzielę, 1 maja z Górnikiem Wałbrzych. W poniedziałek natomiast grają z Lublinianką, a we wtorek — z Koroną Kraków. Układ jest jak najbardziej korzystny i mamy nadzieję, że zespół AZS-u potrafi go odpowiednio wykorzystać.

Zespół AZS-u wyjeżdża do Rzeszowa w następującym składzie: Cz. Krygier, A. Krygier, L. Walikowski, M. Walisewski, M. Czapracki, J. Ponicki, J. Majer, W. Szczepkowski, A. Ogórkiewicz, S. Korcz, B. Zentarski i M. Stabrowski. Trenerem zespołu jest S. Szafarkiewicz, a kierownikiem — A. Tyloch. (st)

Nowy sukces piłkarzy Grunwaldu

Piłkarze III-ligowej jedenastki Grunwaldu kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. W czwartkowym spotkaniu pokonali Energetyka 3:0. Wojskowi w ten sposób umocnili swoją pozycję w czołówce tabeli. (x)

Zwycięstwa koszykarek Olimpi i AZS

Z okazji zbliżającego się Święta Pracy rozpoczął się w Poznaniu międzynarodowy turniej koszykarek. W pierwszym dniu Olimpia, osłabiona brakiem swojej najlepszej zawodniczki — Ostańskiej, pokonała zespół Wissenschaft Halle (NRD) 80:55 (46:21).

W drugim meczu beniaminek ekstraklasy AZS zwyciężył Lecha 55:50 (20:25).

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 w hali przy ul. Mińskiej grać będą: Lech — Wissenschaft i AZS — Olimpia. (x)

Ciekawy turniej siatkarzy

30 bm. oraz 1 i 2 maja odbędą się w Poznaniu międzynarodowy turniej piłki siatkowej mężczyzn, w którym udział wezmą następujące drużyny: Traktor i Schwerin (NRD) — zespół I-ligowy, Traktor i Schwerin — drużyna II ligi, AZS Poznań, Calisia, Poczówiec i Grunwald Poznań, Górnik Turek.

Spotkania rozpoczną się 30 bm. od godz. 16.30 w hali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałowskiego 34. (x)

Kolarze Lecha jadą do NRD

Kolarskie mistrzostwa Europy kolejarzy rozegrane zostaną 12 czerwca br. w Eisenach (NRD). Udział zgłoszyły zespoły: NRD, Belgii, CSRS, Francji, Włoch, ZSRR i Polski.

Wyścig rozgrywany będzie w konkurencji indywidualnej i zespołowej na trasie długości 165 km. W polskiej 8-osobowej ekipie znajdują się dwaj reprezentanci poznańskiego Lecha: Mikołajewski i Chojnacki. (x)

Kwiecień 29	Piotra
dzień	Słońce: 4.26—19.15

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — godz. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 8, 10 i 12.30 „Lenin w Polsce” (seanse zamknięte); g. 15, 17.30 i 20 „Sklep przy głównej ulicy” (czeski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Człowiek z Rio” (franc.-włoski, 14 l.); BALTYK — g. 10, 16 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Dzieci cyrku” (aust., 12 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Wieżnia z Altony” (włoski, 14 lat);

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 29 IV 1966 Nr 100 (6907)

GRUNWALD — g. 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 11 i 12 „Brzydkie kaczuszko” (bajka, g. 13 „Hatika” (NRD, 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Prawo i pięść” (polski, 16 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Dziecko wojny” (radz., 12 l.); MALTA — g. 16 „Powodzenia chłopcy” (jęz. 11 l.); g. 18 i 20.15 „Jego dziewczyna” (włoski, 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 17.30 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 i 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 15.45, 18 i 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 lat); PANCERNIAK — nieczynny; PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dziwczęta” (radz., 14 lat); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Ogniomistrz Kalen” (pol., 16 l.); RIALTO — g. 10 i 12.30 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (jęz. niemiec., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Pan do towarzystwa” (franc.-włoski, 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — godz. 15 „Dni grozy i śmiechu” (USA 11 l.); g. 17 „Popioły” (I i II ser.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); WARTAK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20

„Następcy tronów” (włoski, 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.30 „Ameryka oczyma Francuza” (franc., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Morderca na urlopie” (jęz., 16 l.); g. 20 — seans zamknięty: WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Zmierzch czarownic” (pol., 11 l.); g. 19.15 „Poste restante” (rum., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Z klasycznej muz. baletowej: 8.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł Kl. XI „Król i aktor”; 9.30 Wiazanka melodii: 9.40 Dł przedświata pt. „Witaj pierwszy Maju”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 „Rytym i piosenka”; 11 „Kompozytor Tygodnia”; 11.30 Prokofiew, muz. operowa; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.25 Public. międzynarodowe; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł Kl. I i II pt. „Porachuj do czterech”; 13.20 Konc. solistów; 13.40 Swojskie melodii; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Konc. popularny Ork. Rozg. PR pod dyr. Olgierda Stra-

zyskiego; 15.05 Dł szkół średnich gawęda pt. „Lśniący diament i jego czarne rodzeństwo”; 16 „Południe z młodzieżą”; 18 „Koncert dnia”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żywe; 20.30 Wiecej literacko-muzyczny; 20.35 „Wiersz i piosenka”; 21 „Rytym i melodia”; 21.35 „Przypowieść wschodnia”; 21.38 Impresje wschodnie w muzyce; 22 Karty naszych dzieł — fragm. pow. pt. „Puszcza”; 22.20 Wieczorne życzenia dla miłośników muz. poważnej; 23.12 Nowości programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc. 8.35 Aud. Red. Społ.: 8.55 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego: 9.30 Z życia ZSRZ: 9.50 Miniatury Symf.: 10.05 Koncert estradowy: 10.50 „Sumienie” fragment 6-ty pow.: 11.10 „ABC ekonomii”: 11.25 „Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek dawnych i nowych”: 12.25 Camille Saint-Saens: Suita algijska opus 60: 12.45 Zespoły rozrywk.: 13. „Czas dobrych gospodarzy”: 14 B. Szablowski — I kwartet smyczkowy;

14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna Sztetfa”; 15 Mel. rozrywk. „Echo Paryża”; 15.10 Pieśni J. Brahmsa wyk. I. Winiarska — mezzosopran i K. Kujawa — a-kompaniament; 15.30 Dł dzieci odc. pow. „Koniec wakacji”; 16.05 Felieton Red. Społ.: 17.25 Muz.; 17.50 Aud. sport.; 18.10 Cezar Frank: Wariacje symf.; 18.25 Aud. literacka pt. „Róża Luksemburg”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie konc. symf. Wielkiej Ork. Symf. PR z Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach; 20.20 „Własne życie” fragm. książki; 20.40 — d. c. koncertu; 21.44 Sprawozd. z Międzypaństw. Meczów Tenisowych o Puchar Davisa Polska — Szwecja; 22.05 Studio Współczesne „Narodziny nowych światów” słuch.; 22.45 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 23.25 Muz. tan.; 0.03 Audycja „Polonia” z pr. IX;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.17, 23.50.

TELEWIZJA

PIATEK: 16.35 — Powtórzenie 13 lekcji jęz. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Hasło — Wici”; 17.50 —

Wszczętności TV z cyklu: — „Czy państwo lubią matematykę” — program pt. „Informacje i kody”; 18.20 — „Z wizytą u towarzyszy broni”; 18.50 — Wielokropki; 19.05 — Echo Tygodnia; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Film dokument., prod. polskiej — „Pamięć i skrucha”; 20.20 — „Niezwykła klasa” — film fab. prod. czechosk. (l. 12); 21.45 — Reportaż pt. „Nawratowie”; 22.10 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Andrzej Wasilewski; 22.20 — Dziennik.

SOBOTA: 9.20 — „Ich dzień powszedni” — film fab. prod. polskiej (l. 16); 10.55 — „Botanika dla kl. VI — „Od wiosny do zimy”; 16.10 — Powtórzenie 14 lekcji jęz. rosyjskiego; 16.30 — Program Tygodnia (W-wa); 16.50 — Wiadomości; 16.55 — „Wedrowne ptaki”; film prod. polskiej; 17.50 — Wojskowy Magazyn TV — „Radar”; 18 — Młodzieżowy Klub TV — „Po szóstę”; 18.40 — „Studio 63” — „Mazur kajdaniarski”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.05 — „Otwieramy Studio” — program rozrywkowy; 21.25 — Dziennik; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — „Ich dzień powszedni” — film fabularny prod. polskiej (l. 16); Zastrzega się prawo zmian.